

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Nr. 33

Katowice, piątek 4 maja 1945 r.

Rok 44

Zasłużony los

Lotem błyskawicy obiegła cały świat wiadomość o upadku stolicy najbardziej nienawidzonej przez wszystkie narody miłujące pokój. Sprawiedliwości wreszcie stało się zadość. Berlin płonie! Berlin leży w gruzach, a nad nim chwieją się biało-czerwone i czerwone sztandary wykonawców sprawiedliwego wyroku historii — właśnie sztandary tych narodów, którym tu, w siedzibie junkrów pruskich, cesarstwa niemieckiego i ich „sojalistycznych” kontynuatorów przygotowywano los niewolników, przeciw którym zastosowano najbardziej bezwzględne i wyrafinowane metody mordów, gwałtów i upodlenia. Leży i — wierzę! — nigdy się nie podźwignie.

Silą przed prawem! — mówił burtyn Bismarck, a całe Niemcy zachłystywały się siłą. Cóż znaczy moralność. — Przecież to koalicja — wymysł słabych. Precz ze słabością! I wpatrzony w feldwebela jak w półboga od elity umysłowej poprzez plutokrację, aż po doły społeczne wierzyli, że cały świat jest kolonią feldwebela. Nic więc dziwnego, że militarystyka pruska przez ciągłe szukanie ujęcia dla działalności swego półboga, przez ciągłe prowokowanie wojen w poszukiwaniu przestrzeni życiowej, szczególnie na terenach słabszych narodów do tego stadium zezwiercenia, którego świadkami jesteśmy w obecnej wojnie. Tak wymyślnego mordowania milionami bezbronnej ludności, jakie zastosowali barbarzyńcy na jeźdźcy, nie znają dzieje ludzkości, a największa w stosunku do Polski i narodów Radzieckich. Dlatego też dziś, gdy padł ostatni bastion zorganizowanej przemocy i ucisku, niech nikt nie ośmieli się podnosić głosu usprawiedliwienia, czy obrony. Berlin płonie i leży w gruzach, pod gruzami jego leży imperializm pruski.

Radość nasza nie płynie z niskich pubudek mściwości i odwetu — tęsą obce duszy słowiańskiej — ale mają swe źródło w zdrowym instynkcie, że dopełnia się dzieło sprawiedliwości. Często zatracał się ten instynkt w momentach zwycięstw i wspaniałomyślność słowiańska była źle rozumiana. Dawnych błędów nie wolno nam dziś powtarzać: za morze krwi i łez Niemcy muszą zapłacić dziś jeszcze, aby przysiężne pokolenia nie zarzuciły nam że popełniłyśmy zbrodnię, nie karząc zbrodniarzy. Jest to nakaz chwili. Pobłażliwość i litość była u teutonów zawsze w pogardzie i uważane jako oznaka słabości. O tym w żadnym wypadku nie wolno nam zapominać, abyśmy spotkali się z przekleństwem naszych wnuków, którym podobny, a może stokroć jeszcze gorszy los zgutowaliby ci, którzy zmieniają dziś skórę wilka, na skórę baranka.

Z okazji zdobycia Berlina odbyły się w całej Polsce i w świecie wielkie manifestacje, w których uczczono bohaterstwo Żołnierza Czerwonej Armii i sprzymierzonego z nim Wojska Polskiego. W tym wielkim świecie zwycięstwa i braterstwa słowiańskiego łączymy się uczuciami i myślami z tymi, którzy przynieśli nam wyzwolenie w nadziei, że wygrają dla nas i pokój sprawiedliwy i długotrwały; że jako zbrojne ramie narodu nie dopuszczą, aby przefrymarchzone zostały najsłabsze i najsłabsze porywy i wysiłki ludów słowiańskich o ziszczenie najsłabszych ideałów ludzkości.

Cieszyn zdobyty

Połączenie się wojsk radzieckich z aliantami

Wódz Naczelny Sił Zbrojnych ZSRR, Marszałek Stalin w rozkazie specjalnym do Dowódcy 2-go Białoruskiego frontu Marsz. Rokossowskiego stwierdza zajęcie przez wojska radzieckie w dniu 3. 5. miast: Bart, Bad-Doberau, Neubukow, Warin i Wittenberg i połączenie się na linii Wismar—Wittenberge (100 km.) Czerwonej Armii z Wojskami Aliantami.

Zdobycie powyższych miast i połączenie Czerwonej Armii z aliantami uczciła Moskwa salutem 12 artyleryjskich salw z 124 dział.

Wdrugim rozkazie skierowanym do dowódcy 4-go ukraińskiego frontu Marszałek Stalin podał do wiadomości zdobycie miasta Cieszyna.

Wojska, które najbardziej odznaczyły się przy zdobyciu Cieszyna przedstawione zostały do odznacze-

nia orderami.

Zwycięstwo to uczczono w Moskwie salutem 12 artyleryjskich salw ze 124 dział na cześć wojsk 4-go ukraińskiego frontu.

W komunikacie operacyjnym Radzieckiego Biura Informacyjnego z 3. 5. podano do wiadomości, że wojska 1-go białoruskiego i 1-go ukraińskiego frontu wg. dokładnych obliczeń wzięły w dniu 2. 5. w Berlinie 137.000 niemieckich żołnierzy i oficerów, w tym wielu generałów.

Na ulicach Berlina dają się zauważyć olbrzymie składy broni i amunicji, materiału wojennego, złożone przez kapitulujące wojska. Na ulicach wśród gruzów widać stosy trupów. W tym celu wojskowe władze radzieckie wydały rozkaz do ludności niemieckiej pogrzebanie w masowych grobach.

Hamburg w rękach Aliantów

Oldenburg zajęte, w marszu na Wilhelmshafen i Emden

Po ogłoszeniu przez komendanta wojskowego, że Hamburg pozostaje miastem otwartym, wojska brytyjskie wkroczyły do miasta. Jest to drugie co do wielkości miasto w Niemczech.

Wojska alianckie maszerują w dalszym ciągu w kierunku Wilhelmshafen i Emden.

Miasto Oldenburg zostało zajęte. Na odcinku tym wzięto do niewoli około pół miliona jeńców, w tym dwóch generałów i jednego wiceadmirała.

Brytyjskie wojska spadochrono-

we, które zostały zrzucone w Meklenburgii, po 60-cio kilometrowym forsownym marszu, w kierunku wschodnim, nawiązały kontakt z wojskami marsz. Rokossowskiego na zachód od Rostoku. Jest to odcinek długości około 100 km., sięgający od wybrzeży Bałtyku do Wittenbergii.

Oddziały niemieckie wycofują się w wielkim nieładzie w kierunku Szlezwigu i Holstyni. Obszar ten atakują stale ciężkie bombowce anglo-amerykańskie, które jeszcze bardziej wprowadzają dezorganizację

w oddziałach niemieckich.

Wojska 3 armii amerykańskiej zajmują obecnie 120 km. odcinek rzeki Inn w górnej Bawarii. Inne kolumny tej armii dotarły na północ od Passau do granicy austriacko-czeskiej.

7 armia amerykańska wzięła do niewoli znaczną liczbę jeńców, których dokładna cyfra nie została jeszcze ustalona, wiadomym jedynie jest, że wśród nich znajduje się 12 generałów i 2 marszałków polnych.

Wskutek kapitulacji we Włoszech złożyła broń przed oddziałami no-

wozelandzkimi załoga Triestu.

W Austrii wojska alianckie znajdują się 40 km. na wschód od Passau. Kolumny pancerne armii amerykańskiej znajdują się w odległości 11 km od Linzu.

W rękach niemieckich, w południowych Niemczech, znajduje się tylko 4000 kl. kw. w rejonie Berchtesgaden.

Wojska alianckie w Birmie zajęły stolicę tego państwa Rangun.

Superfortece amerykańskie bombardowały wyspę Kiu-Sziu.

Mistyfikacja czy prawda?

Pogłoski o śmierci Hitlera - Dönitz zastępca

W dniu 1 maja radio niemieckie podało wiadomość o śmierci Hitlera, oraz że następcą jego został wyznaczony adm. Dönitz.

Aczkolwiek istnieje prawdopodobieństwo śmierci Hitlera, wiadomość ta trzeba przyjąć z dużym zastrzeżeniem, a to tym bardziej, że jak sam „führer” przed kilku miesiącami zaznaczył, na wypadek załamania się i klęski Niemiec „wyznawcy” ideologii mają wejść w podziemia i stamtąd prowadzić walkę dywersyjną z państwami zwycięskimi. Usiłowania imperialistów pruskich wytworzenia wokół osoby tego rakarza narodów „mitu”, któryby służył odrodzeniu narodu, chyba jednak całkowicie wobec jednolitego frontu i woli wszystkich sprzymierzonych skończona raz na zawsze z imperializmem pruskim. Dlatego też, jeśli jeszcze żyje, w żadnym wypadku nie ujdzie zasłużonej kary.

Poniżej podajemy kilka wiadomości na ten temat.

Moskwa, 1 maja TASS. W dniu 1 maja, o godz. 22, radio niemieckie w Hamburgu, rozpowszechniło komunikat t. zw. „Głównej Kwatery Führera”, w którym stwierdza, że w dniu 1 maja zmarł Hitler. Komunikat podaje, że jeszcze 30 kwietnia Hitler wyznaczył swym następcą

admirala Dönitza. Ze swej strony admirał Dönitz zwrócił się z odezwą do armii i narodu niemieckiego. Odezwą zawiera zwykłe kretywa i wymysły propagandy hitlerowskiej, obliczone na wywołanie rozdźwięków między państwami sojusznymi. Odezwą wskazuje również na „żądania i obowiązki Niemców”, wzywa do „zachowania porządku i dyscypliny w miastach i wsiach” oraz „do wykonywania poleceń rządu i naczelnego dowódcy bez zastrzeżeń”.

Moskiewski radiokomentator uważa, że powyższy komunikat niemieckiego radia jest według wszelkiego prawdopodobieństwa nowym faszyzowskim wybiegiem. Rozpowszechnieniem wiadomości o śmierci Hitlera niemieccy faszyści mają widocznie nadzieję dać Hitlerowi możliwość zniknięcia z politycznej areny i przejścia do działalności podziemnej.

Waszyngton (Polpress) Na wiadomość o śmierci Hitlera, oświadczone oficjalnie, że fakt ten zupełnie nie zmienia decyzji Aliantów kontynuowania wojny aż do zupełnego rozbicia Niemiec i wykorzenienia hitlerizmu i pruskiego militarizmu.

Londyn (Polpress). W kwaterze głównej gen. Eisenhowera wydano

następujący komunikat: Wiadomość o śmierci Hitlera, który rzekomo miał paść w walkach o Berlin jest zachwiane przez poufne oświadczenie Himmlera wobec księcia Bernadotte w dniu 28 kwietnia, że Hitler ma jeszcze przed sobą najwyższe dwa

Generał Broni Michał Rola-Zymierski

Marszałkiem Polski

Warszawa (Polpress) Gen. Broni Michał Rola-Zymierski — Marszałkiem Polski.

Uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 3. 5. 1945 r. w uznaniu wyjątkowych zasług gen. Broni Michała Roli Zymierskiego, Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich w walce o wyzwolenie Rzeczypospolitej Polski i rozbicie jej odwiecznego wroga germańskiego, Prezydent Krajowej Rady Narodowej na zasadzie pkt. 1 ustawy z dn. 21 lipca 1944 roku o przejęciu zwierzchnic-

dnia życia, ponieważ cierpi na krwotok mózgu. „Chorobę” Hitlera potwierdził obecny przy rozmowie gen. Schillenberg. Himmler wyraził się dosłownie co do sytuacji militarnej Niemiec: „wir können nicht weiter machen”.

Moskwa (Polpress) Dzisiejsza centralna prasa radziecka uważa wiadomość o śmierci Hitlera za nowy trick propagandy hitlerowskiej, która ma umożliwić „zejście w podziemia” dla kierowania nielegalnym ruchem hitlerowskim.

twą nad Armią Polską ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie /U.R.P. Nr. 1 P.O.Z. 1/2/ postanawia mianować gen. bron. Michała Rolę Zymierskiego Marszałkiem Polski.

Podpisali:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bolesław Bierut

Członkowie Prezydium K. R. N.

(—) Edward Osóbka-Morawski

(—) Władysław Kowalski

(—) Kazimierz Mijał

Zmiany w gabinecie polskim

Łódź (Polpress) D dnia 2. 5. 1945 r. Premier i Wiceminister Spraw Zagranicznych ob. Edward Osóbka-Morawski złożył na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bierut, prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Tegoż dnia obywatel Wincenty Rzymowski zgłosił prośbę o zwolnienie go ze stanowiska Ministra Kultury i Sztuki, zaś ob. Edward Zalewski złożył prośbę o zwolnienie go ze

stanowiska Ministra Sprawiedliwości.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut przyjął zgłoszone rezygnacje i na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował Ministrem Spraw Zagranicznych ob. Wincentego Rzymowskiego, Ministrem Kultury i Sztuki ob. Edmunda Zalewskiego, zaś Ministrem Sprawiedliwości dotychczasowego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Henryka Świądkowskiego.

Umowa Polsko-włoska

Moskwa. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Modzelewski oraz ambasador królestwa włoskiego Baroni podpisali umowę o opiece i pomocy obywatelom włoskim, znajdującym się na terenie Polski, oraz obywatelom polskim, znajdującym się na terenie włoskim, a także o wzajemnym nawiązaniu w najbliższej przyszłości

stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu rządami.

Belgrad (Polpress). Jugosłowiańska opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła do wiadomości fakt zawarcia umowy. Kola polityczne stolicy Jugosławii widzą w tej umowie nowy dowód stałe wzmagającego się stanowiska polskiego Rządu Tymczasowego na arenie międzynarodowej.

Kantem

Dekownik

Do września 39 roku był Polakiem, inspektorem powiatowym straży ogólnych. Po naszej klęsce — stał się Niemcem. Nosił opaskę ze swastyką na ramieniu, „heilował”, ryczał „sieg”, z Polakami się nie zadawał, mieszkał w pożydowskiej willi i pożydowskich meblach. Był parteigenosse, najwiewniejszą z neofitów nowego wyznania faszystowskiego.

W styczniu 1940 roku usiłował mnie przekonać, że przedmój mu kaktus na dłoni wyrosł, zanim w ogóle powstał nie jakakolwiek Polska.

— Panie, już wasza Polska raz na zawsze przepadła — ferfali klaczkies mł waje kopytkies, szkoda wspominku.

— Wojna przecie jeszcze trwa — próbowałem z lekka zaoponować.

— Wojna niebawem skończy się, naszym zwycięstwem, a wtedy... Pan jest przecie rozsądny człowiek, siedział pan w Berezie, masz teraz okazję zemścić się na rządzie za wszystkie swoje krzywdy i biedy...

Było to dawno temu — pięć lat, straszliwych pięć lat. Foksik X przez te pięć lat obfitował we wszystko, myśmy cierpieli i konali pod terorem. Aż nareszcie, nareszcie — przyszła wolność.

Zapomniałem o foksiku Iksie.

I naraz spotykam go pewnego pięknego dnia wiosennego roku pańskiego 1945 nad Odrą.

— Ach, kogo ja widzę! — ryczy ku mnie Iksik. — Co pan tu robi?

— Szukam zwycięstwa hitlerowskiego, które utonęło wprawdzie jeszcze w Woldze, ale może jaka złota rybka przyniosła je do Odry? Zresztą mniejsza... Cóż pan?

— Ja? Jestem pełnomocnikiem. Patrz pan?

Podsuwa mi opaskę biało-czerwoną pod sam nos z napisem „pełnomocnik R. P.”.

Jakże małeńki jest ten świat — pomyślałem — i jakże przedziwnie spleta się losy ludzkie. Chrzan

Ze świata

Pan Petain przed sądem

Parý (Polpress). W stan oskarżenia została przedstawiona pani Petain, żona byłego Marszałka, której zarzuca się utrzymywanie kontaktów z wrogami Francji. Na ławie oskarżonych zasiadają również byli ambasador Georges Scapini, który w czasie rządów Vichy pełnił funkcję łącznika między rządem Petaina a obywatelami francuskimi w Niemczech.

„Kondolencyjna” wizyta

London (Polpress). Zrozumiałe oburzenie w Wielkiej Brytanii wywołał postępek De Valery, premiera Irlandii, który w dniu 2. b. złożył wizytę kondolencyjną posłowi niemieckiemu w Dublinie, z okazji śmierci Hitlera.

Nowy „Pomnik” hitlerowców

Koszyce (Polpress). Koło Bratysławy władze czeskie odkryły obóz koncentracyjny, w którym SS-owcy, na krótko przed wrociemiem wojsk radzieckich, wystrzelali z karabinów maszynowych około 4.000 więźniów żydowskich.

Hamburg skanitułował

London. Prezydent miasta Hamburga ogłosił 3. maja br. o godz. 6.36 Hamburg za miasto otwarte. Wkrótce po tym radio hamburskie podało wskazówki do wództwa naczelnego sprzymierzonych dla ludności, do których winna się ona stosować z chwilą wkroczenia wojsk alianckich. Dowództwo alianckie przesunęło godzinę policyjną dla ludności, która musi pozostać w obrębie domów. Wyłączeni są tylko pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Zarządzenie dowództwa brytyjskiego wstrzymało również audycje radiostacji hamburskiej. O godz. 12-tej w południe radio Hamburg nadało swa ostatnią audycję, poczem odegrało hymn niemiecki, ale bez „Horst Wessel-Lied”.

Praga otwartym miastem

Warszawa (Polpress). Radio niemieckie ogłosiło zarządzenie admirała Dönitza, ogłaszające Pragę miastem otwartym. Podano również do wiadomości, że administracja t. zw. Protektoratu znajduje się w trakcie reorganizacji.

Sprawa Polski

znowu na widowni

Waszyngton (Polpress). Sprawa Polski była ponownie przedmiotem obrad na konferencji w San Francisco. Cztery ministrowie spraw zagranicznych państw, które rozstrzygały konferencję, a mianowicie: Rosji, Sowieckiej, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin obradowali nad kwestią zaproszenia Polski na konferencję.

3-Maj Święto
Wiekopomnej Konstytucji

Mimo nieoczekiwanego chłodu i deszczu dzień 3-go Maja stał się w stolicy województwa potężną manifestacją kilkudziesięciu tysięcy osób, które spontaniczną obecnością na uroczystej mszy polowej, wielkim wieceu i imprezach rozrywkowych uczcili pierwsze w historii święto narodowe, obchodzone przez Wojsko Polskie w zdobytym Berlinie.

Od wczesnych godzin rannych donośne bicie w dzwony mieszało się z syrenami wszystkich kopalń, dźwięki granych przez liczne orkiestry uroczystych marszów głuźone były bezzastannymi wystrzałami z karabinów, którymi żołnierze zaprzyjaźnionej Czerwonej Armii czcili święto triumfu całego świata nad hitleryzmem.

O godzinie 10 — tej przed gmachem Województwa zebrały się delegacje wojska, robotników, górników, szkolnictwa, harcerzy, organizacji młodzieżowej i tysięczne rzesze społeczeństwa katowickiego na uroczystą mszę polową. Piękny ołtarz ustawiony przy wejściu do reprezentacyjnego skrzydła gmachu województwa. Po obu stronach miejsca setki pocztów sztandarowych. Na honorowych krzesłach zasiadli przedstawiciele Województwa, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej oraz kapituły i Kurii. Biskupie. Mszę św. celebrował ks. biskup Adamski, pienia w czasie mszy wykonał chór katedralny. Następnie ordynariusz diecezji katowickiej wygłosił przemówienie, poczym zaintonował „Te Deum Laudamus” oraz „Boże coś Polskę”, podchwyczonego przez wszystkich zebranych. Hymnami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego zakończono część uroczystości przed województwem, poczym wszyscy udali się w manifestacyjnym pochodzie na rynek miejski, gdzie przed Teatrem im. St. Wyspiańskiego wzniesiono honorową trybunę. Ulewny deszcz nie wpłynął na imponującą liczebność ludności Katowic i pobliskich miast w potężnym wieceu. Kiedy rozległy się słowa pierwszego mówcy, wicewojewody płk. Ziętka, iż „na zamku Hohenzollernów w Berlinie powiewa sztandar Polski, a wojsko polskie po raz pierwszy w historii obchodzi święto 3-go Maja w stolicy Rzeczypospolitej”, z wielotysięcznych pierśi zerwały się entuzjastyczne okrzyki na cześć zwyciężczych armii. Słowa płk. Ziętka, że „defilada wojsk całej Polski w tym dniu przeniesiona została na ulice Berlina” spotkały się z żywiołowymi okrzykami, a zebrani zaintonowali spontanicznie mazurek Dąbrowskiego. Z niemieckim entuzjazmem przyjęto krótkie żołnierskie oświadczenie przedstawicieli Wojska Polskiego i Czerwonej Armii — płk. Szyra i mjr. Utopowa, poczym po przemówieniu reprezentanta PPR — ob. Bielskiego, odczytano rezolucję z pamiętnego wieceu 3-go Maja.

Odśpiewaniem w uroczystym nastroju „Roty” zakończono niezapomnianą manifestację radości Katowic z okazji historycznego zbiegnięcia się wiadomości o zdobyciu Berlina z naszym 3 - Majowym świętem.

Popołudniu odbyła się w Teatrze Miejskim wielka Akademia, na której obok przemówień przedstawicieli Związku Zawodowych — ob. Zdzichowski i PZZ — mec. Nadolskiego, odczytano telegramy dziękczynne do marszałka Stalina i prezydenta Krajowej Rady Narodowej — Bieruta, a w koncertowej zaś części wykonano bogaty program muzyki polskiej.

Równocześnie na boiskach sportowych odbyły się zawody piłkarskie i tradycyjny Bieg Narodowy, w Parku

Kościuski powtórzono wielką zabawę ludową, która — podobnie jak i 1-go Maja — zgromadziła tysiące Katowiczian, radujących się żywiołowo do późnych godzin wieczornych z jedynego i pierwszego święta w historii Polski — wkroczenia Wojsk Polskich do Berlina. Dzięki specjalnemu zezwoleniu władz, na ulicach było do godz. 23-iej rojno i gwarno — mieszkańcy stolicy korzystali tłumnie z całodziennych bezpłatnych przedstawień w kinach, oraz zapelniali liczne kawiarnie, gdzie przy dobranym programie muzyki polskiej i rosyjskiej dzielono głośno radość w dniu, w którym 154 - a rocznica Konstytucji 3 - Majowej zbiegła się z zdobyciem twierdzy rozgromionej potęgi hitlerowskiej — Berlin.

Pełna reprezentacja Polski
na VII sesji Krajowej Rady Narodowej

Warszawa (Polpress). Wczoraj rozpoczęła się plenarna sesja Krajowej Rady Narodowej, Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, zrodzonego w walce przeciwko największemu wrogowi Polski — Niemcom hitlerowskim. Jest to pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej od chwili oswobodzenia całego terytorium Państwa Polskiego.

Posiedzenie otworzył Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut. Po przywitaniu wszystkich zebranych ob. Bolesław Bierut przedstawił w krótkich słowach znaczenie historyczne uchwał sejmu 4-letniego i Konstytucji 3-go Maja.

Następnie odczytane zostały depesze, jakie nadeszły do Krajowej Rady Narodowej z racji odbywanej sesji święta 3-go Maja.

Do Pana Bolesława Bieruta Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Warszawa

Z okazji święta narodowego Polski, rocznicy Konstytucji 3-go Maja proszę przyjąć moje szczere pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dla Pana osobiście i dla zaprzyjaźnionego Narodu Polskiego.”

Józef Stalin

Do Edwarda Osóbki-Morawskiego, premiera ministrów Polski

Warszawa

„Szczęśliwy jestem, że mogę powitać Pana i w Pańskiej osobie Narodu Polski z okazji narodowego święta polskiego, które w tym roku zbiega się z wyzwoleniem Polski spod jarzma hitlerowskiego.”

Mikołaj Kalinin

Nieśmiały próby niemieckie
wybielanie hitlerowskich zbrodniarzy

Na łamach naszego pisma poruszałyśmy już parokrotnie prowadzoną w pewnej prasie zagranicznej propagandę proniemiecką pod hasłem: „nie wszyscy niemiecy są winni”. Dziś pragniemy zwrócić uwagę na podejmowanie takich prób, narazie nieśmiało i ostrożnie, ze strony Niemców pozostałych jeszcze w Polsce.

Sprawa wybielania Niemców nie jest dla nas ani obojętna, ani błaża, przeciwnie — podstawowa, niejako. Dlatego dobrze trzeba pilnować propagandy wybielającej, uważnie słuchać, co niemiecy mówią i głośzą, zbijać kłamstwa i usprawiedliwiania.

Niedawno temu „Polpress” podał w jednym ze swoich komunikatów o takim wybielającym wynurzeniu Niemca dr. Friedlandera w Lancbergu na Pomorzu.

„Zawsze byłem przeciwnikiem Hitlera — powiada ów Niemiec. — Ja jeszcze przed rokiem 1933 mówiłem mojej rodzinie, że ten system (hitlerowski przyp. n.), nie doprowadzi do niczego dobrego. Uważałem — głosi dalej — że nieładnie (tylko!) postąpił z Żydami i to się mści... Postępowanie takie (w Majdanku) nie wynikało z woli narodu.”

A na pytanie korespondenta, dlaczego ten naród nie uczynił choćby tylko protestu, dlaczego pozwolił robić z siebie zbrodniarza — dr. Friedlander ma tylko jedno słowo w od-

powiedzi: terror.

W połowie kwietnia znowu (dokładnie 16) odbył się w Krakowie — pierwszy „wybielający” odczyt Niemca. Odczyt ten miał dwójki charakter: odczytu oskarżenia i odczytu obrony Niemiec hitlerowskich. Obrota ta jest jeszcze nieśmiała, wstydliwa, ogranicza się do twierdzenia, że „nie wszyscy są winni”.

Prelegentem był dr. Mayer, ofiarą reżimu hitlerowskiego, męczennik 14 (I) obozów koncentracyjnych.

W związku z tą próbą wybielania Niemców, dr. W. Marcinkowski na łamach krakowskiego „Naprzodu” czyni takie spostrzeżenia:

„Należałoby tylko postawić mu jedno drobne pytanie: W czym imię nru przemawia i ilu jest owich „dobrych Niemców”, tych antyhitlerowców, z którymi mamy wspólnie „ramię przy ramieniu”, maszerować w przyszłość? Na to pytanie odpowiedział zresztą sam mówca: „Są oni nleśleci bardzo, bardzo nieliczni”.

My natomiast moglibyśmy pytać dalej niedyskretnie: lecz za co cierpieli owi nieliczni „sprawiedliwi”? Czy wszyscy oni pokutowali za protestowanie przeciwko wszystkim gwałtom i mordom germańskim, przeciwko całemu obłędowi hitlerowskiej ideologii, za próby krytyki, za niezgadzanie się w tym czy innym punkcie z taktyką opętanych, za potępienie jaskrawych zbrodni,

popelnianych wszędzie, gdzie tylko Niemcy się znaleźli? Czy przypadkiem już raz, stosunkowo bardzo niedawno, bo w roku 1918, nie przyjęliśmy, jak braci tych „dobrych”, „ludnych” Niemców i czyż nie maszerowaliśmy razem ku lepszemu przyszłości? I czy nie przekonał się dość dokładnie w ciągu ostatnich 6 prawie lat, co z tego wynikło? Moglibyśmy się spytać jeszcze mówcy, co sądzi on o niemieckiej polityce w roku 1914, jakże żalosnej w 1918 i jeszcze żalszej w roku 1933. My, którzyśmy przypadkiem tylko uszli z życiem z niemieckich szponów, jesteśmy najzupełniej pewni, że niemiecy, jeśli chodzi o nas Słowian, różnią się między sobą tylko w szczegółach i w metodach. Ale przyjmąwszy nawet, że wszyscy Niemcy, siedzący w obozach koncentracyjnych i wszyscy przeciwnicy Hitlera polepią się bez zastrzeżeń każdą formę przemocy i bezprawia, popelnianą na każdym słowiańskim czy żydowskim narocie, to nawet wówczas dr. Mayer miałby rację tylko teoretycznie. Wobec 80 milionów niemieckojęzycznych, choćby nawet kilkudziesięciu, niema praktycznie żadnego znaczenia. Dlatego dr. Mayer nie reprezentuje nikogo. Jego niemiecy, Niemcy, o których on myśli i w których imieniu chciałby przemawiać, dawno nie istnieją.”

2 sali sądowej

Śmierć katom hitlerowskim

Kraków (Polpress). Przed Specjalnym Sędem Karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Janowi Mamonowi oskarżonemu oto, że jako dozorca więźniów w oślawionym krakowskim obozie „Liban” znęcał się nad więźniami. Sąd wydał wyrok skazujący Mamonia na karę śmierci.

Łódź (Polpress). Przed Sędem Specjalnym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Otylii Weiss. O. Weiss systematycznie oskarżała swoich robotników przed gestapo i niemieckim urzędem pracy, co spowodowało za każdym razem bicie i prześladowanie, a w wielu wypadkach kończyło się wywiezieniem w niewiadomym kierunku. Sąd skazał O. Weiss na karę śmierci.

Katowice (Polpress). Przed Specjalnym Sędem Karnym w Katowicach w dniu 30. kwietnia stanął Werner Helmut, b. kierownik fabryki przetworów chemicznych „Sidel” w Katowicach. Werner wymagał od robotników Polaków pracy nad siły i normy, oraz zabraniał mówić im po polsku. Często znęcał się nad robotnikami, bijąc ich i obrzucając najgorszymi wyzwiskami. W toku przewodu sądowego świadkowie potwierdzili akt oskarżenia. Sąd po przemówieniu prokuratora i po naradzie wydał wyrok, skazując Wernera na dożywotnie więzienie. Rozprawie przewodniczył Prezes Specjalnego Sądu Karnego dr. Stawarski. Oskarżał podprokurator Rybakiewicz. Bronił oskarżonego z urzędu adw. Kudliński.

Wypłaty emerytur

Katowice (Polpress). W celu ostatecznego podjęcia wypłaty zaopatrzenia emerytalnych dla emerytów wojskowych i pozostałych po nich rodzin, zamieszkałych na terenie Izby Skarbowej w Katowicach według stanu z dnia 1. 9. 1939 r. wyzywa się wszystkich emerytów wojskowych i pozostałych po nich rodziny (opiekunów), zamieszkałych na terenie tutejszej Izby Skarbowej, do bezwzględnej zgłoszenia piśmennego swojego obecnego adresu do Izby Skarbowej, Wydziału Emerytur i Rent w Krakowie, ul. Skarbowa 4. Po uzyskaniu adresów Izba Skarbowa w Krakowie przekaże do wypłaty sprawy tej kategorii emerytów, należące do kompetencji tutejszej Izby Skarbowej.

Akcja siewna

Katowice (Polpress). W związku z bliskim już terminem ostatecznego zakończenia akcji siewnej w województwie śląsko - dąbrowskim, przystąpiono do kontynuowania parcelacji, która zostanie przeprowadzona w najkrótszym czasie. Opracowano już wyłączenie spod parcelacji obszarów, przeznaczonych na cele kultury rolnej i hodowlane. Pewne tereny z rozparcelowanych majątków zostaną wyłączone na szkoły rolnicze oraz uniwersytety ludowe, których liczba, według projektów, wyniesie około 10 na terenie województwa.

Teatr

MORALNOŚĆ P. DULSKIEJ

Teatr im. St. Wyspiańskiego daje nową premierę w dniu 4. 5. 45 r. „Moralność p. Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Świeżo „Komedia — satyra” na kółtuńskie stosunki przedwojennego świata mieszczańskiego, wystawiona jest w reżyserji Romana Zawistowskiego i doskonałej obsadzie. Dekoracja art. malarza Jana Kosin-skiego utrzymująca stylowość epoki, wyraźnie podkreśla groteskę ówczesnego środowiska.

Repertuar Kin

od 1-go maja do 7-go maja 1945 r.

Katowice „Rialto” U kresu drogi; „Wolność” U kresu drogi; „Union” Miłość w Kajdaniach; „Zorza” Tajny wywiad. — Katowice-Zależe „Apollo” Niebezpieczna miłość. — Będzin „Nowości” Wielki walc. — Bielsko „Apollo” Antoni Iwanowicz gniewa się. — Chorzów-Miasto „Polonia” Papa się żeni; „Delta” Papa się żeni. — Chorzów-Batory „Śląsk” Kryzys skończony. — Dąbrowa-Górnica „Ars” Parzyanka. — Grodziec „Polonia” Buster rodzi miliony. — Janów „Słońce” Bitwa o Sewastopol — Lipiny „Colosseum” Moje rodzice rozwodzą się. — Łagiewniki „Raj” Kochana dziewczyna. — Mała-Dąbrowka „Capitol” Orły morskie. — Myslowice „Adria” Sygnali. — Piaszt Sygnali. — Nowy-Bytom „Patria” Kłamstwo Krystyny. — Nowa Wieś „Piaszt” Zolnierz królowej Madagaskaru. — Sosnowiec „Ojczysta” Znachor; „Zagłębie” W szponach Monte Carlo. — Siemianowice „Piaszt” Wyrok życia; „Teatr Wyrok życia. — Świętochłowice „Colosseum” Rena. — Szarlej-Piekary „Casino” Gungad-in. — Szopienice „Polonia” Ada to nie wypada. — Tarnowskie Góry „Świat” Głos krwi. — Zawiercie „Stella” Zolnierz królowej Madagaskaru. — Początek seansów 15-te i 17-te